Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 26. Lwów, Poniedziałek dnia 30. Stycznia 1922. Rok XL.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 44. Mk., z dostawą do domu 500 Mk., z ... w Polsce ... nych państ... Za zmianę ... ca się ...
Cena numeru 20 Mk.
Konto czekowe P. K. O. 140.661.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

CENY OGŁOSZEŃ:
za wiersz nonpareili. Zwyczajne 30 Mk. „Nadesłane" 90 Mk., „Nekrologia" 80 Mk., na pierwsze kolumnie 80 Mk., Przed kroniką 150 Mk. Po kronice i komunikaty 130 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 10 Mk. Kupno sprzedaż od wyrazu 15 M. ... ores... ud. pryw. i matr. od wyrazu 20 M. Cała stronica 80.000 Mk., pół stronicy 5...0 Mk., cała stronica pierwsza (pod nagłówkiem) 60.000 Mk. jedna szpalta na I stronicy 20.000 Mk. ... na kolumnach tekstowych po cenie 150 Mkp.
Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej.
Ogłoszenia zagraniczne ... drożej. „Kurjer Lwowski" wychodzi ... dnia ... pnego.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. Administracja przy ulicy Chorążczyzny l. 25. — Redakcja otwarta wyjątkowo między godziną 1—5. Biuro administracji otwarta codziennie od godz. 6 rano do 1. w południe i od godz. 3—6 wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. W Przemyślu prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Władz. 19., oraz Admin. Gazety Lud." ul. Św. ... 17

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Kandydatura Polaka na papieża.

Warszawa. (Tel. wł.). (T) Z kół bardzo bliskich sferom kościelnym dowiadujemy się o fakcie pertraktacji co do kandydatury jednego z kardynałów polskich na stolicę apostolską. Chodzi tu albo o ks. kard. Kakowskiego, albo o ks. prymasa Dalbora. Jeszcze przed samą śmiercią Benedykta XV. zwrócono się poufnie do Warszawy z tą propozycją, z polecenia zmarłego papieża. Sferom watykańskim bowiem chodzi o podniesienie międzynarodowego znaczenia kościoła katolickiego i o ułatwienie zgody włosko-watykańskiej. Początkowo chciano się zwrócić do kard. Mercier, wobec jednak nieprzyjaznego stanowiska Niemiec względem patrjoty belgijskiego kardynał polski uważany jest za odpowiedniejszego. Podobno myśl ta powstała u ks. biskupa Sapiehy, który był osobistym przyjacielem Zmarłego, a popiera ją gorąco „Papież Czarny", obecny generał Jezuitów ks. Ledóchowski.

—oo—

Nota rządu kowieńskiego w sprawie wileńskiej.

Dziwne praktyki ministerstwa spraw zagranicznych.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Wczoraj nadeszła do ministerstwa spraw zagran. nota rządu kowieńskiego do rządu polskiego w sprawie wileńskiej. Notę tę jak zwykle, ogłosi ministerstwo spr. zagr. dopiero po jej ukazaniu się w prasie zagranicznej. Tymczasem prasa polska nie mogła otrzymać żadnych informacji o treści tej noty, jedyną rzecz, jaką zakomunikowało ministerstwo jest, że nota rządu kowieńskiego trzymana jest w tonie pokojowym. To określenie noty należy podać w wątpliwość.

—o—

Sprawa wileńska na dobrej drodze.

Warszawa. (Tel. wł.) (j) Z poważnego źródła dowiadujemy się, że horyzont zagraniczny dla sprawy wileńskiej po przeprowadzeniu wyborów układa się pomyślnie i że decyzja sejmu wileńskiego niewątpliwie nie tylko nie napotka na opór, lecz z biegiem czasu uzyska sankcje zewnętrznych czynników.

—oo—

Czechy mają uznać granicę ryską.

Warszawa. (Tel. wł.) (j) Jak nas informują z bardzo poważnego źródła, Czechy na skutek ostatnich układów i w związku z silną opozycją w Polsce przeciw umowie polsko-czeskiej gotowe są do zasadniczych zmian w tekście układu, a mianowicie do uznania granicy wschodniej Polski, ustalonej traktatem ryskim.

—o—

Rząd przygotowuje materjał na konferencję w Genui.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Dziś, w niedzielę odbędzie się w prezydjum Rady ministrów pierwsze posiedzenie komisji przygotowującej, materjał na konferencję genueńską. W skład komisji wchodzą przedstawiciele prezydjum Rady ministrów, ministerstwa spraw zagranicznych, przemysłu i handlu, oraz min. skarbu. Przewodniczącym komisji obrany został p. Antoni Wieniawski.

—oo—

Rozjaśnione horyzonty bałtyckie.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa 27. stycznia.

(K.) Znowu państwo polskie wchodzi w konjunktury ogromnie przyjazne pod względem politycznym. Zaognione stosunki z Łotwą i wskutek tego nadwerężone z państwami bałtyckiemi zaczynają się regulować na naszą korzyść. Łotwa zaczyna rozumieć, że niezbędnem dla niej jest zgodne współżycie z państwem polskiem. Bardziej jeszcze przyjazne konjunktury zarysowują się w stosunku do Estonji. Nasz sojusz prawdopodobny z Estonją i Finlandją wreszcie pozwoli nam uzyskać stanowisko należne w koncercie państw nadbałtyckich. Niewiadomo, czy tylko uda nam się wykorzystać te sprawy należycie, czy znowu ministerjum spraw zagranicznych, jak za czasów p. Patka, nie prześpi tego momentu.

—oo—

TURECKA OFENZYWA NA FRONCIE GRECKIM.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Do Warszawy nadeszła wiadomość, że Turcy rozpoczęli ofenzywę na froncie greckim.

Kurjer ekonomiczny na str. 6.

Reforma szkolnictwa w Niemczech.

PROJEKT WILHELMA PAULSENA.

Jedną z najważniejszych spraw, będących na porządku dziennym sejmu Rzeszy jest reforma szkolna. Zadaniem Sejmu będzie jedynie ustalić główne ramy wychowania szkolnego, wypracowanie szczegółów i wprowadzenie ich w życie zależeć będzie od poszczególnych krajów. Niemcy rozumieją bardzo dobrze ważność tego problemu, dlatego też walka na wiecach i w prasie nie ustaje. Najbardziej spornym punktem jest sprawa religji. Centrowcy, jak już wiadomo, na ostatnim kongresie przez usta kanclerza Wirtha zaznaczyli uroczyście, że usunięce religii ze szkoły będą uważali za cacus belli. Za centrowcami pójdzie niewątpliwie cała prawica, po przeciwnej zaś stronie staną stronnictwa od demokratów aż do komunistów włącznie.

Wśród całej powodzi projektów, jakie się w tej sprawie pojawiły, na pierwszy plan wybija się projekt radcy szkolnego w Berlinie, znanego zresztą w Europie pedagoga, Wilhelma Paulsena. Projekt jego nosi tytuł: „Główne zarysy i zasady naturalnego porządku szkolnego". Zasady tego projektu są następujące:

1) Szkoła nie jest miejscem nauki, lecz miejscem współżycia młodzieży obojga płci.

2) Szkoła tak we wzajemnem współżyciu, jakoteż przy pracy znosi wszelkie różnice klasowe i stanowe, nie zna ani partji kościelnych, ani politycznych.

3) Szkoła otwiera u siebie pole do wykształcenia umysłowego i fizycznego stosownie do bogactwa swych zdolności.

4) Szkoła rozwija się niezależnie od istniejących rodzajów szkół, nie uwzględnia ani celów egzaminowych ani też zawodowych. Szkoła rządzi się własnymi prawami i rezygnuje ze wszelkich przywilejów wykształcenia.

Wychowanie rozłożone jest na 12 lat, z tego 9 lat przepędza wychowanek w tzw. „Gemeinschaftschule", a 3 w tzw. „Schulengemeinschaft im gemeinschaftlicher Oberstufe".

Ustrój szkolny składa się z 1) z grona nauczycieli, 2) komitetu rodzicielskiego i 3) z komitetu uczniowskiego, wybranego z najstarszych roczników. W ten sposób powstała „rada szkolna" decydnie o formach zasadniczych szkoły i przyczynia się materjalnie i moralnie do rozwoju gminy.

Projekt Paulsena wywołał niesłychaną polemikę na wiecach i w prasie i posiada już dziś swoją literaturę. Projekt będzie przedstawiony sejmowi pruskiemu, jako podkład do dyskusji o reformie szkolnictwa.

Sfery demokratyczne, a szczególnie socjalistyczne przyjęły ten projekt z zapałem, koła jednak wyznaniowe i prawicowe zwalczają go z całą gwałtownością. Jest on zbyt śmiały, zanadto głęboko wkracza w dotychczasowe tradycje, dlatego może z dyskusji sejmowej wyjdzie w zupełnie zmienionej postaci.

—oo—

Z za kulis endecji.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 26. stycznia.

(S.) W jednym z powiatów województwa kieleckiego funkcjonarjusze i agenci N. D. zażądali podwyżek pensji miesięcznych za swą znojną pracę agitacyjną i narażanie się gniewowi tumanionego ludu. W razie odrzucenia tych żądań przez zwierzchność Związku ludowo-narodowego — instruktorzy grożą gremjalnem opuszczeniem placówek endeckich. Dodać trzeba, że kieleckie województwo N. D. uważa za najbardziej pewny rezerwoar poselski przyszłych wyborów — mimo, że musi przezwyciężać tyle przeszkód i kłopotów. Czy czasem nadziei swych N D nie opiera na osobie wojewody p. Pękosławskiego i jego zbożnej działalności?

*

Jak radzą sobie narodowi demokraci świadczy fakt podany poufnie przez „Gazetę Starogardzką", że „Gazeta Poranna — 2 grosze" dzięki brukowemu charakterowi i ulicznej rozsprzedaży potrafi ze swych dochodów utrzymać staruszkę „Gazetę Warszawską" p. Wasilewskiego. Mimo ironicznych uwag — należy z uznaniem podnieść miłość rodzinną, panującą w stadle N. D.

—oo—

Szkolnictwo polskie na Ukrainie.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 27. stycznia.

(K.) Nadchodzące informacje z Ukrainy mówią o powolnem skupianiu się ludności polskiej i zorganizowaniu społeczeństwa miejscowego. Dzięki temu w chwili obecnej mamy cały szereg organizacji opiekuńczych oraz szkól polskich. Ilość dzieci korzystających obecnie z tej pomocy dochodzi do piętnastu tysięcy. Ośrodki te rozsiane są po całej Ukrainie. Poza temi dziećmi przebywa w Petersburgu 1.600 dzieci polskich i na Syberji około tysiąca.

—oo—

Przegląd światowy.

TRZY PLANY FRANCUSKIE W DOBIE ROKOWAŃ POKOJOWYCH.

„Corriere dela Sera" powołując się na publikowane przez przyjaciela Wilsona p. Backert tajne dokumenty odnoszące się do konferencji pokojowej, omawia trzy plany, jakie Francja miała wówczas przedstawić. Plan Focha wojskowy żądał linji Renu, potrzebnej jako barjera bezpieczeństwa dla związku narodów demokratycznych. Linję tę obsadzić miały wojska międzynarodowe. Plan dyplomatyczny p. Bourgeois przewidywał utworzenie związku wojskowego narodów pod wspólnem dowództwem, do tego celu pragnął p. Bourgeois użyć Ligi narodów. Plan trzeci p. Louchera, był czysto ekonomiczny i przewidywał trwałe zajęcie zagłębia Essen, Westfalji, Saary, oddanie G. Śląska Polsce, oraz ścisłą kontrolę międzynarodową nad produkcją niemiecką. Wszystkie te plany spotkały się ze sprzeciwem L. George'a i Wilsona.

ZEWNĘTRZNA POLITYKA AUSTRJI.

„Le Temps" donosi, że komentarze o polityce austrjackiej, mnożące się co dnia w prasie światowej, pozbawione są na ogół podstawy. Obecnie nie może być mowy ani o zbliżeniu austrjacko-węgierskiem pod protektoratem Włoch przeciw Jugosławji, ani o wejściu Austrji w skład małej koalicji. Rząd austrjacki nie ma żadnych celów politycznych na oku, jego obecne postępowanie dyktowane jest przez konieczności ekonomiczne współżycia ze sąsiadami dunajskimi.

„Wiener Tagblatt" mówiąc o przyjeździe wszechniemca Lodgmanna do Wiednia i o przypisywanych mu zamiarach obalenia układu czesko-austrjackiego, stwierdza, że Lodgmann nie posiada należytego wpływu i że wszechniemcy austrjaccy nie będą długo sprzeciwiać się ratyfikacji tego układu. Podobnie stosunki austrjacko-węgierskie zależą w pierwszym rzędzie od konieczności ekonomicznych.

JULES ROMAINS. 20)

Donogoo-Tonka

czyli

Cuda nauki

opowieść kinematograficzna

(tłum. z franc. L. C.).

(Ciąg dalszy).

Nowa pauza badawcza. Pionierzy, nie rozumiejąc dokładnie przypuszczają jakieś nieszczęści. To co nas czeka, to step, zarośle, o setki mil od wybrzeża.

Donogoo-Tonka istnieje... zapewne... lecz... w formie projektu.

Rozumiecie?..."

Pionierzy zaczynają rozumieć. Lecz mowa ta wywołuje u nich efekty bardzo różne, tu i tam nawet niezwykłe.

Niektórzy wpadają w złość: „Zadrwiono z nas! To wstrętne! W sam czas nam o tem mówić! Nie damy się wziąć!" Inny zaczyna się śmiać głośnym śmiechem bijąc się w uda i kopiąc pokład piętą. Śmieje się coraz głośni j. Wyciąga ramiona w stronę fal, jakby wzywał godnego świadka dla ocenienia tak wesołej sytuacji.

Inny, którego podstępnie choroba morska dręczyła już od chwi i, nagle pada jej ofiarą u stóp wielkiego masztu. Inny wybucha płaczem jak dziecię zbłąkane na rogu ulicy.

10.

Przybycie do Rio de Janeiro.

Lamand n, pionierzy i liczni posługacze opuszczają pokład. Widzimy ich, jak wsiadają do dorożek, przejeżdżają kilka brudnych i krętych ulic, wreszcie jakąś szerszą ulicę i z trzymują się przed długim, niskim domem w palmowym ogrodzie: to hotel.

Lamandin wchodzi do pokoju, zajmuje się chwilę swoją toaletą. Wychodzi.

Udaje się na pocztę sąsiadującą z hotelem.

Urzędnik podaje mu dwie depesze:

Jedna od bankiera:

Sytuacja bardzo delikatna. Spadek akcji. Pogłoski fatalne. Czyń wszystko możliwe, czy niemożliwe, by otrzymać szybkie rezultaty.

Inny od geografa:

Wybory zachwiane. Zjadliwi wrogowie. Potrzebuję dla odparcia oszczerstw dokumentów przekonywujących.

Lamendin wznosi ramiona.

„Przyprawiają mię o śmiech. Niech tu przyjdą Spadek na giełdzie! Wybory do Instytutu! Inne mam troski na głowie!"

Melancholja jego ma się znowu czem żywić. Mnie depesze i rzuca w rynsztok. Ch e rzyć sam Myśl o 24 pionierach czekających nań, zaczyna działać jak początek choroby morskiej.

Rzuca się na chybił trafił w ulice. Idzie ze spuszczoną głową. Nie patrzy ani na tramwaje, rozdzierające us y, ani na tragarzy, którzy go potrącają. Byłoby to jednak miło włóczyć się po tym wielkiem mieście, zdala od swego kraju! Mar ył o tem dzieckiem jako o rzeczy nadto pięknej, by ją mogły ujrzeć oczy na prawdę. A oto idzie teraz z równym zapałem, jak w wieczór dżdżysty do Levallois Perret, na to beznadziejne przedmieście Paryża O o idzie teraz z głową spuszczoną.

Mały placyk. Nie wie którędy iść i zatrzymuje się. Rzuca zwrok na lewo, na prawo.

Zadyszał, tchu mu zabrakło, cofa się. Na murze o dwa kroki przed nim, afisz:

SOBOTA 29. PAŹDZIERNIKA

ODJAZD DO DONOGOO-TONKI

przez

UBERABA i GOYAZ

Bilety wydaje Agencja. Dają one prawo do:

1. podróży koleją aż do stacji końcowej;

2 do podróży na mułach aż do Donogoo-Tonki;

3. do przewozu bezpłatnego 50 klg. bagażu.

PT. Podróżni sami troszczą się o żywność.

Nie możemy dać żadnej gwarancji co do czasu trwania podróży.

Agencja MEYER KOHN

6, rua S-to Antonio, 6.

KONIEC CZĘŚCI CZWARTEJ.

(C. d. n.).

ZMIANY NA POLSKICH PLACÓWKACH ZAGRANICZNYCH. — WYSTĘP DYPLOMATYCZNY P. MICHALSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) W najbliższym czasie spodziewane są większe zmiany na placówkach dyplomatycznych. Przedewszystkiem mówi się o tem, że poseł polski w Londynie p. Wróblewski, który przybędzie niedługo do Warszawy, na stanowisko swe więcej nie powróci. Nie wykluczonem jest, że przy pewnych zmianach, jakie są przewidywane w ministerstwie, zajmie on odpowiednie stanowisko w centrali. Na posła w Londynie wymieniają kilku kandydatów, wśród których największe szanse ma obecny poseł w Bukareszcie p. Aleksander Skrzyński.

Obsadzenie poselstwa przy Kwirynale miało być w tych dniach zdecydowane, jednakże w ostatnich chwilach wynikły pewne trudności w załatwieniu tej sprawy.

Mówi się wreszcie o tem, że p. Stefański, poseł polski w Moskwie, który obecnie bawi w Warszawie, niebawem opuści ma swe stanowisko.

Przed kilku dniami donosiliśmy już, że p. Prószyński, b. poseł w Sztokholmie, obejmuje poselstwo w Rio de Janeiro. Agrement już nadeszło dla niego. Tymczasem dowiadujemy się, że minister skarbu p. Michalski uważa, iż zmiana posła na placówce brazylijskiej jest niepotrzebną i nadesłał nawet pismo do min. spraw zagr., że jest niepotrzebnym wydatek na wyjazd posła do Rio de Janeiro, albowiem obecny poseł p. Mazurkiewicz może nadal swe funkcje pełnić w Brazylji.

NIEMIECKIE OŚWIETLENIE ROKOWAŃ GÓRNOŚLĄSKICH.

Katowice. (PAT.). Niemiecki pełnomocnik Schiffer przyjął przedstawicieli prasy niemieckiej i dał im ogólny pogląd na tok rokowań. W rokowaniach osiągnięto porozumienie prawie we wszystkich sprawach, chociaż jest jeszcze parę punktów nie rozstrzygniętych. Prace ostateczne ukończone zostaną w Genewie. Interesy życiowe kraju oraz przyszłość gospodarcza ludności nie pozwala Niemcom na przyznanie dalszych koncesji gospodarczych, chociaż z ich strony ujawniono wiele ustępliwości. Ostateczne decyzje nastąpią w Genewie, gdzie rokowania rozpoczną się nie 6-go, jak było poprzednio zapowiedziane, lecz aż 10-go lutego. W Genewie prezydent Calonder rozpatrzy dotychczasowy wynik rokowań. Rozpatrzenie tego wyniku może Niemcom przynieść jeszcze niejedną trudność. Przy końcu lutego nastąpi rozłączenie się ludności Górnego Śląska.

OSTATECZNE PRACE POLSKIEJ KOMISJI GOSPODARCZEJ.

Katowice. (PAT.). Komunikat delegacji polskiej: Pan minister Olszowski odbył w dniach 25. i 26. bm. dłuższe narady z pełnomocnikiem niemieckim ministrem Schifferem. Omówiony został stan pertraktacji podkomisji. Szczególniej omówiono kwestje sporne, co do których starano się znaleść wspólny punkt widzenia. We czwartek wraca p. minister Olszowski do Warszawy celem złożenia sprawozdania sejmowej komisji spraw zagranicznych. Zgodnie z regulaminem ustalonym w Genewie, prace podkomisji dla ochrony mniejszości narodowych oraz ustalenia kompetencji komisji mięszanej i trybunału rozjemczego, wznowione będą w Genewie. W celu uzgodnienia projektu konwencji poszczególnych podkomisji wybrano komitet redakcyjny, do którego z polskiej strony wchodzi p. mec. Wolny, a z niemieckiej tajny radca Schlegerberg. Zjazd obu pełnomocników w Genewie, zapowiedziany początkowo na 6. lutego, został odroczony do 10. lutego br.

NOWY ZWIĄZEK POLITYCZNY.

Warszawa. (Tel. wł.) Powstaje tu nowy związek polityczny pod nazwą „państwowo-narodowy", do którego wejść mają Pedeki (Polska demokracja, praca konst. i mieszczaństwo.

OTWARCIE GIMNAZJUM POLSKIEGO W GDAŃSKU.

Gdańsk. (PAT.). W najbliższym czasie będzie tu otwarty staraniem gdańskiej polskiej Macierzy [illegible] prywatne wyższe gimnazjum polskie typu realnego. Nauka w szkole odbywać się będzie w języku polskim. Polska Macierz szkolna nie może żądać od wolnego miasta Gdańska względnie od gminy Gdańska żadnej pomocy czy to w formie pieniężnej czy w naturze.

ZWŁOKA W TERMINIE ROZPOCZĘCIA UKŁADÓW POLSKO-NIEMIECKICH.

Warszawa. (Tel. wł.). (G) Z Genewy donoszą z kół generalnego sekretarjatu Ligi Narodów, że termin rozpoczęcia układów polsko-niemieckich zostanie prawdopodobnie nieco odroczony, zarówno na prośbę delegacji polskiej, jak i niemieckiej. Prezydent Calonder prawdopodobnie zgodzi się na to odroczenie ze względu na to, że obie strony wyraziły życzenie ugodowego załatwienia spraw spornych.

SKŁAD DELEGACJI SOWJECKIEJ NA KONFERENCJĘ W GENUI.

Warszawa. (Tel. wł.). (G) Z Moskwy nadesłano nam następujące informacje:

Wszechrosyjski wykonawczy komitet centralny zatwierdził skład delegacji sowjeckiej, która weźmie udział w konferencji w Genui. Do delegacji powołani zostali: Lenin, zaś w razie niemożności wyjazdu — Cziczerin, dalej Krassin, Litwinow, Joffe, Rakowski, Żarowski, Szlapnikow, Szafranow, Rudżu-Tak, Nazimow, przedstawiciel Aserbejdżanu Miwani, Janson przedstawiciel republiki Dalekiego Wschodu.

UTWORZENIE KONSULATU POLSKIEGO NA SŁOWACZYŹNIE.

Praga. (AW.) Rząd czechosłowacki oświadczył zgodę na utworzenie konsulatu polskiego w Koszycach na Słowaczyźnie. Kierownikiem tej placówki będzie p. Jerzy Lutowski, dotychczasowy kierownik konsulatu polskiego w Ostrawie.

TEMESZWAR PRZYPADNIE JUGOSŁAWJI... JAKO DAR ŚLUBNY KS. MARJI.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Dzienniki belgradzkie donoszą, że rząd rumuński w związku z zamążpójściem księżnej Marji za Aleksandra, króla serbskiego, w dniu ślubu ogłosi, że miasto Temeszwar z okręgiem, o którego posiadanie toczyły spór Rumunja i Jugosławja, przejdzie na rzecz Jugosławji, jako dar ślubny ks. Marji.

O WOTUM ZAUFANIA DLA KANCLERZA WIRTHA.

Berlin. (AW.). W kołach parlamentarnych dyskutowano żywo sprawę votum zaufania dla kanclerza Wirtha. Otrzyma on je najprawdopodobniej, niezdecydowane tylko czy brzmienie jego będzie nosić charakter ogólnikowy czy bliżej określony.

SCHOBER WYBRANY PONOWNIE KANCLERZEM.

Wiedeń. (PAT.). Zgromadzenie narodowe 80 głosami przeciw 72 wybrało ponownie kanclerzem austrjackiej republiki związkowej dra Schobera. Tekę ministerstwa spraw zagranicznych w nowym gabinecie objął Henet.

WALKA KARDYNAŁÓW O TRON PAPIESKI.

Rzym. (PAT.) Wśród kardynałów zaznaczają się dwa prądy. Pierwszy kierunek jest zbliżony do zasad Piusa X-tego, a stoi na czele jego kardynał Mery del Val. Kandydatem tego kierunku jest kardynał de Iai. Jednakże charakter zachowawczy tego kardynała, czyni wybór jego bardzo mało prawdopodobny. Drugi kierunek liberalny wysuwa jako swego głównego kandydata kardynała Mafie'go, przeciw wyborowi którego występują kardynałowie zagraniczni, ponieważ jest on zbyt gorliwym Włochem. Przeciw tym dwom przeciwnym sobie kierunkom występuje centrum, którego kandydatem jest kardynał Gaspari, który miałby kontynuować polityke Benedykta XV. Dzienniki wyrażają przekonanie, że wielkie szanse wyboru ma kardynał Rati, należący również do centrum. Najmłodszym kandydatem jest kardynał Laurenti.

FRANCJA OTWIERA KREDYT AUSTRJI.

Paryż. (PAT.) „Matin" dowiaduje się, że Francja skłonną jest udzielić Austrji kredytu w wysokości 8 i pół miljona franków.

OTWARCIE SEJMU WILEŃSKIEGO DNIA 1. LUTEGO.

Wczorajsza depesza PAT. z Wilna podaje datę 4. lutego br. jako datę otwarcia sejmu. Otwarcie sejmu wileńskiego w myśl ostatniego dekretu nastąpi w dniu 1. lutego br.

Wiadomości telegraficzne.

Miljonówka. Warszawa. Przy dzisiejszem ciągnieniu 4% premjowej pożyczki państwowej wygrana padła na Nr. 3,381.395. (PAT.).

Polski system rachunkowy na kolejach. Warszawa. „Przegląd Wieczorny" dowiaduje się, że prace przygotowawcze dla ujednostajnienia rachunkowości na polskich kolejach państwowych są już ukończone. Z dniem 1. marca 1922 zostanie w okręgach wszystkich dyrekcji P. K. P. wprowadzony nowy jednolity polski system rachunkowy, wobec czego wyjdą z użycia dotychczasowe odrębne trzy systemy rachunkowe: rosyjski, austrjacki i pruski. (PAT.).

Zjazd lekarzy w Warszawie. Warszawa. Dziś o godz. 10'30 rozpoczął obrady zjazd lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich Rzplitej Polskiej. (PAT.).

Wybory do sowjetu w Moskwie. Moskwa. Przy wyborach do sowjetu moskiewskiego wybrano dotychczas 481 delegatów, w tem 436 komunistów, 34 bezpartyjn. i 1 mienszewika. (PAT.).

Głód w Rosji przybiera coraz straszniejsze rozmiary. Wypadki żywienia się mięsem ludzkiem są coraz częstsze. (Moskwa. PAT.).

Linje okrętowe Rosja—Włochy. Odessa. Na skutek zawarcia umowy handlowej rosyjsko-włoskiej została zorganizowana regularna komunikacja okrętowa między portami czarnomorskimi i włoskimi. (PAT.).

Nocne połączenie napowietrzne między Londynem a Paryżem zostanie wprowadzone z początkiem lutego br. W sferach lotniczych sądzą, że komunikacja ta nie będzie wcale przedstawiała niebezpieczeństwa, albowiem wzdłuż drogi budują się wielkie aerodromy, które zapomocą znaków świetlnych wskazywać będą drogę oraz siłę i kierunek wiatrów. (PAT.).

Występy „Związku lud.-nar."

Konwentykle Zamorskiego. — Wiec przy zamkniętych drzwiach. — „Chłopi do gnoju!". — Menerzy endeccy uciekają przed pracownikami. — Wiec ZLN. uchwala hołd dla Naczelnika Państwa i uznanie dla PSL. — Kłamstwa o „bojówkach ludowcowych".

(Korespondencja własna).

Buczacz w styczniu.

W dzień Trzech Króli o godz. 9. rano dowiedzieliśmy się z afiszów, że o g. 5. popoł. ma się odbyć zebranie Związku lud.-narod. w Sokole przy współudziale Zamorskiego, który tymczasem odbywał konwentykl w Monasterzyskach. Do przybycia na zebranie wzywano też z ambony w kościele „wszystkich katolików". Według afiszów uczestnicy mieli się zaopatrzyć w karty wstępu.

Przed godziną 5. posłuszni „katolicy" zebrali się przed Sokołem, chcąc zobaczyć „szanownego" posła. Długo czekano na otwarcie sali, wreszcie wskutek zimna mniej cierpliwi poczęli się cisnąć. Po pewnym czasie drzwi otwarto, a fala wpłynęła na salę — o karty wstępu trudno było pytać. Później znowu urządzono kontrolę, ale na polecenie prałata Nosalewskiego, gościa z Kamieńca, kontroli zaniechano. Na sali zastano już około 30 inteligencji buczackiej wraz z ekonomami z okolicy, rozsiadłych na dwóch pierwszych ławach. Ci, gdy zobaczyli w swem towarzystwie także nieswoich, których niedopuszczenie do sali „wydział uchwalił", odrazu zwątpili w siebie i swe poczynania. Już wtedy gotowali się do odwrotu, mimo, że poprzednio prowokowali, np. ks. Olbrycht, wiceprezes Związku lud.-narod., który rzekł: **„Psiakrew, nachało się ludowców, chłop do gnoju, nie do wiecu".**

Wreszcie rozeszła się po sali wieść: Zamorski przyjechał, ale powiedziano mu tyle niedo-

rzeczności na temat bojówek ludowych, że pod żadnym warunkiem nie chce wejść do sali. Nie pomogły zapewnienia członków prezydjum PSL. tut. powiatu, że bajania o bojówkach, rozszerzane przez księdza-prowokatora, stoją w tym samym stosunku do rzeczywistości, jak uczciwość do jego szaty. Wszczęty raz popłoch dokonał swego, Zamorski nie przyszedł wcale, sytuację chciał ratować i honor tchórzy ocalić ksiądz prałat, ale nagle i ten zmienił swe przekonania, mimo, że wiec, który zaczynał się już bez Zamorskiego, uchwalił wybór jego, tj. prałata na przewodniczącego. Jak na komendę Zamorskiego, prałat odwrót rozpoczął. Jednak on i jego kamienieccy pupile ciekawi byli, jak się odbędzie wiec „bolszewicki" — stanęli tedy w drugim pokoju przy półotwartych drzwiach i wysłuchali całego przebiegu.

Wiec rozpoczął się. Na wniosek drugi inż. Ostrowskiego wybrano prezydjum, które oddało referat w ręce p. Ostrowskiego.

Referent przedstawiwszy ideały kościuszkowskie o powołaniu chłopa, nie do gnoju, ale do praw i obowiązków w państwie, o przyczynach upadku powstań naszych z 1831, 63 r., smutne skutki ciemnoty chłopstwa z r. 1846 w przeciwieństwie do „Cudu nad Wisłą", jako wyniku uświadomienia narodowego, dokonanego ciepłem słowem Ojczyzny, wypowiedzianem przez prezydenta Witosa i porównawszy reakcję z czasów rządów zaborczych z jeszcze silniejszą, bo w 750 miljonów na agitacje uzbrojoną reakcją w wolnej Polsce, wzywał zgromadzonych do organizacji analogicznej z organizacjami zawodowemi innemi, wyrażając słuszną obawę, że albo zwyciężymy i będziemy państwem najbardziej demokratycznem w Europie, albo pójdziemy w zupełną niewolę reakcji.

Następnie rozwinął mowca obraz syzyfowej pracy Józefa Piłsudskiego, od czasu, gdy był jeszcze tylko Piłsudskim, aż do dzisiejszych dni, pracy około obudzenia ducha walki o własne państwo, jego pracy w prowadzeniu nawy państwowej spokojnie wśród burz i huraganów wewnątrz i zewnątrz, mimo zgrzytów antypaństwowej, kalumniatorskiej akcji rozmaitych Zamorskich.

Dalej mówił mowca o Witosie, za którego jak za parawan skryli się w lecie 1920 przed nawałą bolszewicką wszyscy, dotychczas rezolutni, kiedy zrozumieli grozę położenia, a strach osobisty nie pozwalał im brać rządów w swe ręce, na swoją odpowiedzialność. Wówczas Witos był wielki, mądry, dostojny i odpowiedni. Po „Cudzie nad Wisłą" odbierał nawet gratulacje od uciekinierów, którzy się skryli do Poznania, a w jakiś czas potem ci sami rozpoczęli przeciw niemu kampanję. Gdy było już dobrze, zapragnęli władzy, pozazdrościli Witosowi dobrego imienia, którego pozyskać dotychczas nie potrafili. A więc huzia na Witosa! i na Witosa i na ideologję demokratyzmu! Reforma agrarna, to bolszewizm! Jak wygląda ta biedna Polska pod Piłsudskim, tu miejsce dla korony królewskiej, a co najmniej mitry książęcej. A więc Zamorscy do pracy! broszury w ruch! nawet Ameryki nie pominąć! Mamy tu 750 miljonów, bierzcie, ile kto chce, byle tylko Polska miała nas u rządu i koronowaną głowę u steru, jakiej my przez tyle lat nauczyliśmy się kłaniać!

Biada Wam Zamorscy, czy krajowi Targowiczanie! Naród obudzony przez Piłsudskiego, wezwany przez Witosa, otrząsł się z letargu, przejrzał, oczyścił granice, czuwa tam i czuwa tu!

W końcu postawił mowca następującą rezolucję, którą zebrani — z wyjątkiem kilku przyjaciół menerów buczackich Zamorskiego — jednogłośnie uchwalili:

1) Zebrani wyrażają najgłębszą cześć i hołd Józefowi Piłsudskiemu, naszemu najwyższemu Wodzowi i Naczelnikowi Państwa za niezłomną i wytrwałą pracę nad obudzeniem ducha Czynu państwowego i skuteczne zabezpieczanie interesów państwa na wewnątrz i zewnątrz;

2) Głębokie uznanie klubowi PSL. za kierunek polityki państwowej pod kierownictwem Wincentego Witosa, który jako prezydent ministrów, objąwszy władzę w chwili, gdy nikt inny nie chciał brać na siebie odpowiedzialności, w chwili najkrytyczniejszej dla państwa powoławszy naród do broni, przyczynił się do „Cudu nad Wisłą;

3) Uważając, że działalność posłów Związku ludowo-narodowego jest zgubna dla polskiej wsi i miasta, przez rozbijanie organizacji ludowych, wyrażają temu związkowi votum nieufności, a posłowi Zamorskiemu za jego antypaństwową i zbrodniczą akcję, zmierzającą do rozbicia państwa przez godzenie w autorytet Naczelnika państwa i zwycięskiej armji polskiej, słowa pogardy;

4) Wyrażają niezachwiane przekonanie, że wschodnią część Małopolski jest integralną częścią Rzeczypospolitej Polskiej, a jako taka jej sprawą wewnętrzną.

Po uchwaleniu rezolucji zabrał głos chłop z Trybuchowiec Wasyl, który w ciętych słowach dał odprawę usiłującym wtargnąć do wsi rozbijaczom organizacji ludowych, wezwał lud do organizacji w PSL., przedstawiając, co mu w przeciwnym razie grozi, oraz do „plewienia chwastów".

Gdy nikt inny głosu nie zabierał, zaintonowano „Rotę", której trzy zwrotki odśpiewano, poczem przewodniczący zamknął wiec i wezwał zebranych do spokojnego opuszczenia sali i zachowania się na ulicy.

Tak wyglądają „bojówki ludowe" w rzeczywistości i takie są skutki „państwowej" działalności Zamorskiego.

Czas odnowić prenumeratę na luty 1922 r.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. A. 4 po 3 Król.; gr. kat. N. 2 po Boh Zad. Jutro rz. kat. Martyny [illegible] gr. kat. Antonij W. ł. — wschód słońca 7·02 zachód 4·12.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Początek przedstawień o g. 7·30 wiecz.

W niedzielę pop. „Powrót posła" — wieczór »Kobieta która [illegible]«.

W poniedziałek o godz. 7 »Tannhäuser«.

Mały teatr miejski (ul. Gródecka).

W niedzielę popoł. „Moralność pani Dulskiej" — wieczór „Rozwód [illegible]".

W poniedziałek »Nora«.

Repertuar Teatru Nowości.

W niedzielę popoł. »Hrabianka fox-trot'a« — wieczór »Ostatni walc«.

W poniedziałek „Dookoła miłości".

Repertuar Teatru [illegible] „Ul" ul. Ossolińskich 10.

Program od 27. stycznia 1922. 1) Część koncertowa. 2) Prof. Baleński. 3) „W imię przyjaźni", sketch. 4) „Stan obl[ężenia]", operetka.

Repertuar Bagateli lwowskiej.

1) Dział koncertowy. 2) 2+1=3 — pp. Krasowska, Struwe. 3) Cymes i Cures, sketch w 1 akcie 4) Czarowne chwile, sketch w 1 akcie. 5) W herbaciarni „Sada Jacco", wielki balet ze śpiewami.

We Lwowie.

— Prof. Skibiński doktorem nauk technicznych. Ogólne zebranie profesorów Politechniki lwowskiej nadało honorowemu profesorowi Karolowi Skibińskiemu tytuł doktora nauk techniczn. w uznaniu długoletniej pracy profesorskiej i naukowej. Wydane liczne prace naukowe przynoszą chlubę polskiej nauce i w kolejnictwie znajdują szerokie zastosowanie.

— Zapomogi świąteczne dla nauczycieli i urzędników państ., którzy z tytułu posiadania ziemi pozbawieni byli tych zapomóg — wypłacone zostaną. Od nowej zapomogi w wysokości 50 proc. nikt nie będzie wykluczony. Memorjały zarządu gł. związku polskiego naucz. szkół powsz. odniosły pożądany skutek.

— Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we wtorek 31 bm. o godz. 7 wiecz.

Na porządku dziennym m. i.: Sprawa wprowadzenia opłat miejskich przewidzianych ustawą z 17. grudnia 1921 o zasileniu finansów miejskich; Podwyższenie opłat gminnych na cele dobroczynności od biletów wstępu do kinoteatrów (1 uchwała); Przyjęcie pożyczki rządowej na adaptację w łazienkach ludowych przy ul. Balonowej; Sprawa automobilizacji miejskiej straży pożarnej; Zaciągnięcie pożyczki na odbudowę Woli Dobrostańskiej.

— Z komisji teatralnej. Na wczorajszem posiedzeniu rozpatrywała komisja teatralna przedstawiony jej surowy wynik finansowy z prowadzenia teatrów miejskich w drugiem półroczu r. 1921. Z porównania wydatków, wynoszących w zaokrągleniu 96·6 miljonów mk. z dochodami w kwocie 79 miljon., okazuje się niedobór 17.753.000 mk., który redukuje się jednak do kwoty 12 mili., skoro uwzględni się, iż z dochodów bieżących wydano na częściowe pokrycie kosztów adaptacji Teatru Nowości 3·2 milj., a nadto nabyto inwentarza za 2·4 milj. mk.

Z szczegółowego zestawienia okazało się, że Teatr Mały nietylko pokrywa koszta prowadzenia, lecz przynosi gminie poważny dochód, podczas gdy zarówno Teatr Wielki jak i Nowości pracują na razie z deficytem. Wobec tego że frekwencja we wszystkich teatrach, po przebyciu krytycznego okresu w miesiącu listopadzie stale się podnosi, a nadto w uwzględnieniu i tej ważnej okoliczności, że sprawozdaniem rachunkowem objęto dwa miesiące letnie, w których teatry były nieczynne, spodziewa się komisja teatralna korzystniejszych wyników finansowych w drugim sezonie.

Wbrew tradycji i oczekiwaniu wykazał Teatr Nowości najniższą frekwencję publiczności, która zaledwie w 40% wypełnia widownię operetki, podczas gdy procent ten w dwu drugich teatrach dochodzi cyfry 70. Jako przyczynę tego stanu uznano zgodnie niefortunny dostęp do Teatru Nowości, czemu w przyszłości zapobiedz ma odgałęzienie linji tramwaju elektrycznego. na razie zaś przynajmniej ustawienie kilku wozów przy Teatrze Wielkim, oczekujących na publiczność wracającą z „Nowości".

Z repertuaru przedstawionego komisji dowiadujemy się, że dyrekcja w miesiącu lutym zamierza wystawić w dziale dramatu i komedji tako nowości: „Orlę" Rostanda, „O skibę" Kossera (tłum.), „Czysty interes" Kędrzyńskiego, „Kochanka z obłoków" (tłum.) i „Księgę Hioba" Winawera. Jako wznowienia ujrzeć mamy Zapolskiej „Carewicza" i „Ich czworo" i „Szkołę żon" Moliera.

W dziale operowym zapowiada repertuar wznowienie „Balu maskowego" i premierę „Zamarłych oczu". Teatr Nowości wystawi trzy nowości operetkowe o tytułach „Miljarderzy", „Dama w gronostajach" i „Miłosny szal".

Na marzec projektuje dyrekcja urządzenie w Wielkim Teatrze tygodnia poświęconego w całości wystawieniu utworów Rittnera. (M)

— Tydzień pomocy dla repatrjantów. Komitet Tygodnia Pomocy odbył szereg posiedzeń w sekcjach. Piękny i godny naśladowania przykład dał Komitet Balu Prasy, który od każdego biletu wstępu na bal nałożył podatek na cele „Tygodnia". — Wszystkie Komitety balowe powinny pójść za tym przykładem, by przyjść z pomocą najbiedniejszym.

— Mróz zelżał nareszcie! Wczoraj termometr wskazywał 12 st. C. Barometr spada.

W Krakowie wskazywał termometr 27. bm. w samem śródmieściu — 25 st. S. Dotkliwość mrozu powiększał przejmujący wicher.

Przypuszczają, że mróz złagodzi mrozy.

Z powodu silnych mrozów spóźniają się pociągów było u nas na porządku dziennym. W piątek ranny pociąg pospieszny z Warszawy (via Lublin) spóźnił się o przeszło 5 godzin, natomiast wczoraj rano przybył do Lwowa tylko z 10-minutowem opóźnieniem.

— O zniżkę cła dla papieru. Profesorowie politechniki lwowskiej w sprawie cła od papieru wypowiedzieli się uchwałą z dnia 27. stycznia br., w której żądają zniżenia opłat cłowych od papieru, przeznaczonego na publikacje oświatowe. Wysoka cena papieru spowodowana cłem uniemożliwia wydawnictwa i nabywanie dzieł naukowych i przyczynia się do zmniejszenia oświaty. Fabryki nasze na razie produkują za mało papieru, by sprostać zapotrzebowaniu.

— Przedziały w pociągach dla kobiet i niepalących. Zarząd kolejowy wydał rozporządzenie, by — podobnie jak w czasach przedwojennych — wyznaczono we wszystkich pociągach osobne oddziały tak drugiej, jak i trzeciej klasy dla kobiet i dla niepalących, a to dla kobiet po jednym przedziale drugiej i trzeciej klasy, zaś dla niepalących po jednym przedziale drugiej i po dwa przedziały trzeciej klasy. Przedziały takie mają być opatrzone tak zewnątrz, jak i wewnątrz przedziału odpowiedniemi tabliczkami.

— **Papieskie telegramy Lwów—Włochy.** Okręgowa dyrekcja poczt i telegrafów we Lwowie donosi, że na czas wyboru nowego papieża aż do trzeciego dnia po wyborze, dopuszcza się telegramy prasowe między Polską a Włochami w obrocie wzajemnym i transitowym, bez względu na porę dnia i nocy. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie natychmiast.

— **Rozstrzygnięcie konkursu.** Konkurs na projekt budowy gmachów P. K. O. i dyrekcji poczt w Krakowie został onegdaj rozstrzygnięty. Pierwszą nagrodę otrzymali architekci pp. Jan Zawiejski i Rom. Stadnicki, drugą nagrodę architekci pp. Stryjeński, Mączyński i Korn, a trzecią architekt p. Józef Piątkowski ze Lwowa.

— (n) **Związek studentów wydziału filozoficznego.** W sali uniw. lwowskiego odbyło się 27. bm. walne zgromadzenie studentów wydziału filozoficznego, na którem uchwalono statut i wybrano prezydjum, do którego weszli: przewodniczący dr. Wieniewski, sekretarz dr. Wisłocka i skarbnik Mącza. Do wydziału wybrani zostali pp.: Rogalski, Romer i Zalewska. Kuratorem Związku został prof. Romer.

— **Otwarcie kursu pisarskiego** dla gmin wiejskich odroczył Wydział Samorządowy na dzień 1. marca br. Inwalidzi wojenni przyjęci na kurs będą mieli zupełne zaopatrzenie w szkole inwalidów, jeśli się wykażą swymi dokumentami inwalidzkimi. Podania można wnosić do 15. lutego br.

— (l) **Rabunek i zabójstwo w Jędrzejowie.** Przez trzy dni trwająca rozprawa przed trybunałem przysięgłych w sprawie zagadkowego rabunku w nocy na 5. czerwca 1921 r. w Jędrzejowie u Spindlerów, o czem już donosiliśmy, zakończyła się wczoraj w nocy. Resztę świadków przesłuchano do południa. Zeznania ich dotyczyły głównie alibi reszty oskarżonych, mianowicie Poźniaka i Polniaka. Podobnie jak i poprzedni świadkowie co do Łysakowski, Gałka i Nowickiego, stwierdzili oni, że krytycznej nocy spali oskarżeni w domu i nigdzie się nie wydalali. Popołudniu przemawiali: prok. Hryniewiecki, zastępcy strony poszkodowanej oraz obrońcy dr. Zarzycki, dr. Pieracki i dr. Grek. Obrona miała wdzięczne pole, bo kilkunastu świadków złożyło bardzo korzystne zeznania dla oskarżonych, wbrew zeznaniom Spindlerów.

Sędziowie wydali werdykt uwalniający Stanisława, Józefa i Szczepana Łysakowskich, Jana Gałka, Stanisława Poźniaka i Juljana Polniaka. Pomimo sprzeciwu prokuratora przewodniczący radca Mayer ogłosił wyrok uwalniający dla wszystkich oskarżonych.

— (n) **Osiem pożarów.** Częściej niż zwykle wybuchały wczoraj pożary w mieście. Alarmowana w krótkich odstępach czasu straż pożarna pracowała intenzywnie przez cały dzień. — Rano o godz. 9 wezwano straż do ognia kominowego przy ul. Leśnej 25. — O 11 doniesiono o pożarze kominowym przy ul. Bożniców 3. — Popołudniu o 3'40 wyjechała straż pożarna do palącego się magazynu w fabryce pudełek Dawida i Menkesa Jägerów przy ul. Panieńskiej 14. Płonące pudełka, kartony i część podłogi ugaszono. — W 7 minut później wezwano pomocy straży ogniowej do ognia kominowego przy ul. Kopernika 22. — O gdz. 5'30 pojechało paru strażaków do ognia kominowego przy ul. Bernsteina 16.

Po 5 minutach spokoju zaalarmowano gwałtownie straż pożarną, wzywając do pożaru w kamienicy przy ul. Piekarskiej l. 19. Do wypadku pośpieszył już cały tren pożarny pod dow. p. Spaczyńskiego. Sine kłęby dymu, wydobywające się z okien nad stajniami hr. Siemieńskiego wskazywały kierunek działania. W pokojach na I p. paliła się słoma i nieco siana — posłanie akademików, zamieszkujących ten pokój. Parę wiązek słomy „wydebili" od stajennych hr. Siemieńskiego, teraz spać będą na podłodze, gdyż słomy już nie dostaną. Strażacy ugasili ogień z łatwością. W ten sposób stajnia hr. Siemieńskiego została uratowaną.

— (n) **Pęknięcie rury wodociągowej.** W piwnicach domu przy ul. Batorego 6 pękła wieczorem rura wodociągowa znajdująca się w ubikacji z kotłami do centralnego ogrzewania. Woda zalała częściowo sklep Adama Disterd i wydostała się na ulicę. Pogotowie zakładu wodociągowego defekt naprawiło.

— **Historja o 5 miljonowym kufrze.** Dochodzenia policyjne w sprawie niewytłumaczonej transakcji kufra z rzeczami wartości 5 miljonów marek, oddanego w przechowanie Oldze Myszkowskiej przez Helenę Krupską, zam. przy ulicy Hoffmana l. 18, uwieńczone zostały rezultatem. Mianowicie Olga Myszkowska i jej dzieci przyznały się do sfingowania historji o mężczyźnie z kartką, który kufer ten miał zabrać. Drogocenny kufer powrócił do właścicielki.

— **Niezwykły kupiec.** Głośna w Krakowie kradzież 2.000 par trzewików z Demobilu wojskowego wyjaśnioną została wczoraj przez policję lwowską, gdyż pomimo aresztowania sierżanta Grzegoraszczuka i urzędnika X rangi Augusta Maciejkę, zajętych w Demobilu, którzy sprzedali owe paki z obuwiem, brakowało jednak głównej persony — kupca. Po długich poszukiwaniach aresztował wczoraj wyw. Boncio w hotelu Boulevard Feliksa Nowaka, urzędnika kontraktowego w Intendanturze krakowskiej. Przy rewizji znaleziono rewolwer nabity, 109.000 mp. gotówki i wycinek z gazety krakowskiej o dokonanej kradzieży butów w Demobilu. Nowak przyciskany pytaniami, przyznał się, iż 2.000 par butów kupił od Grzegoraszczuka za 4 miljony mp. Przy akcie „kupna" wręczył mu 66.000 mp., zobowiązując się do wypłaty reszty po spieniężeniu towaru. Nowaka pozostawiono w aresztach. Sprzedane buty znalazły się już w posiadaniu wojskowości.

— **Trupa w bramie** znaleziono wczoraj wieczorem przy ul. Sykstuskiej 1. Zwłoki odwieziono do instytutu medycyny sądowej.

— (n) **Ofiara „baccarata".** W ciągu 2 nocy bezsennych w kawiarni Wiedeńskiej przegrał podmajstrzy ciesielski Karol Pawełkiewicz 150.000 mk. Partnerami w „baccaracie" byli: Franciszek Tab., Stan. Hess, piekarze, właściciel kawiarni Bł. i majster stolarski Mom. Poszkodowanym jest ojciec Pawełkiewicza, Aleksander, gdyż pieniądze przegrane przez syna przeznaczone były na zakupno materjału. O sprawie całej doniósł Aleks. Pawełkiewicz, prosząc o interwencję policji.

— (n) **Aresztowania.** Znanego policji złodzieja Jana Schmallenbacha aresztował wczoraj st. przod. J. Ślusarczyk, w mieszkaniu rzeźnika Ant. Izakiewicza przy drodze Sichowskiej l. 12. W następstwie dochodzeń aresztowano również Izakiewicza. Śledztwo w toku ze względu na szerokość afery.

Z całej Polski.

— **Wiec posła Macieja Ratala** odbędzie się dziś w Samborze o godz. 12.

— **Budowa pomnika wolności w Krakowie.** „Ilustrowany Kurjer Codzienny" donosi, że z wiosną bieżącego roku rozpocznie się budowa Muzeum Narodowego jako pomnika wolności w Krakowie. Z wiosną oczekiwane jest rozpoczęcie budowy łuku tryumfalnego. (PAT.)

— **Podróż inspekcyjna Angielki po Polsce.** Miss Helen Scott Hay, kierowniczka wydziału pielęgniarskiego misji Amerykańskiego Czerwonego Krzyża w Europie podczas swej podróży inspekcyjnej po Polsce zawitała obecnie do Warszawy. Pani Hay twierdzi, iż w żadnym ze zwiedzonych przez nią obcych państw nie zauważyła tak gorącego poparcia ze strony społeczeństwa przy zakładaniu nowych szkół pielęgniarstwa jak w Polsce.

We Lwowie zorganizować ma szkołę pielęgniarstwa prof. Groer.

— **Zjazd dyrektorów państw. szkół średnich** odbędzie się w Warszawie we czwartek 2. lutego.

— **Z karty żałobnej.** W Warszawie zmarł w 62 r. życia znany pracownik pióra Michał Synoradzki, literat, historyk i długoletni redaktor tygodnika „Biesiada literacka".

— (n) **Niedobory miejskich teatrów warszawskich** wynosiły za r. 1921: w operze około 170 miljonów mp., w teatrze Rozmaitości 16 miljonów mp., w teatrze im. Bogusławskiego przeszło 75 miljonów. Tylko teatr „Reduta" przyniósł czysty dochód, który wynosi 800.000 mp.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Nadzwyczajne pełne posiedzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej** odbędzie się w piątek 3. lutego br. o g. 5 popoł. w sali posiedzeń.

— **„Przeszkody konsolidacji społecznej w Polsce"**, odczyt wygłosi prof. dr. H. Wolańczyk, w sali polskiego Tow. ped. (ul. Zimorowicza 17.) w niedzielę 29. bm. o g. 6 wiecz.

— **Program powsz. wykładów uniw. i polit.** Niedziela 29. bm. dyr. dr. K. Nittmann: „Z przeszłości i teraźniejszości Wilna", z obraz. świetln. w sali seminarjum naucz. żeńsk. ul. Sakramentek. Pocz. o g. 5 popoł. Środa 1. lutego prof. dr. B. Fuliński: „O ochronie przyrody Ojczystej" w sali XII. Politechniki. — Sobota 4. lutego prof. dr. J. Sas Zubrzycki: „Kościoły lwowskie w XVII wieku", tamże.

— **Koło im. Adama Asnyka T. S. L.** urządza następujące odczyty w czytelni T. S. L. na Lewandówce: 29. stycznia o g. 6 wiecz. odczyt radcy Józefa Białyni Chołodeckiego „Lwów w 1863" (z obrazami świetln.). 2. lutego o g. 4.30 popoł. radcy Antoniego Dziubińskiego „O daninie państwowej". 5. lutego o . 4.30 popoł. p. Stanisława Kołodziejczyka pod tyt. „Wisłą do Gdańska" (z obrazami świetlnymi).

— **W poranku 2. lutego** w sali Tow. muzyczn. solo fortepianowe objęła p. R. Wileszczakowa.

— **Otwarcie wystawy prac uczestników kursu robót ręcznych** (prace w glinie, kartonie, tekturze, wycinanki), które odbędzie się dziś w niedzielę o g. 1 w południe w sali gimnastycznej szkoły męskiej im. Staszica, ul. Skarbkowska.

— **Bal prasy.** Przygotowania do Balu prasy, który odbędzie się 4. lutego postępują w szybkiem tempie. Pamiątką dla uczestników balu będą porządki tańców (karnety). Będą to pięknie oprawne tomiki poezji lwowskich najwybitniejszych poetów, którzy poświęcili swe rymy kultowi Terpsychory, tak, że każdy taniec będzie opiewany osobnym wierszykiem. Zarówno barwną okładką, jak poszczególne strony w książeczce będą zdobiły piękne winiety znanego artysty malarza p. Kostynowicza.

Chcąc pospieszyć z pomocą akcji dla repatrjantów i Sybiraków, Komitet balowy zgodził się chętnie na pobieranie drobnej dopłaty do biletów wstępu, przeznaczonej wyłącznie na ten cel. Dopłata w wysokości 20 mk. od biletu będzie pobierana na podstawie kwitów blokowych, opatrzonych pieczęcią Czerwonego Krzyża. Po zaproszenia można się zgłaszać w sekretarjacie Kasyna i Koła literacko-artystycznego.

— **Zaproszenia na bal prasy**, który odbędzie się dnia 4. lutego br., zostały już rozesłane. Ktoby przez zapomnienie nie otrzymał zaproszenia, raczy się zgłosić od poniedziałku, 30. bm. w sekretarjacie Kasyna i Koła lit.-art., gdzie Komitet urzędować będzie stale od godz. 5 do 7 wiecz. Przypomina się równocześnie, że posiedzenie gospodyń (komisji bufetowej) odbędzie się we wtorek 31. bm. o godz. 5 popołudniu w sali klubowej Kasyna i Koła lit.-art. na I piętrze.

— **Bal Tow. walki z gruźlicą** odbędzie się dnia 1. lutego br. w salach kasyna miejskiego. Zaproszenia wydaje sekretarjat kasyna miejskiego i sekretarjat Tow. (ul. Lindego l. 5 między g. 12—2). Komitet nie szczędzi kosztów, by tak jak co roku, sale były wspaniale udekorowane, karnety ręcznie malowany, a kotyljon przypomni dawne świetne czasy.

— **Wieczór taneczny „Echa"**, który się odbędzie w sobotę 4. lutego w salach Strzelnicy miej., będzie należał bezwątpienia do jednych z wieczorów, gdzie chyba nie braknie nikogo z tych, którzy oprócz tańców chcieliby w przerwach posłyszeć miłe ulotne piosenki, które echiści zawsze tak precyzyjnie wykonują. Spodziewać się należy, że sale Strzelnicy zapełnią się po brzegi. Komitet przygotowuje dla pań ładniutkie karneciki. Dla wszystkich zaś bufet obfity, smaczny a przedewszystkiem po cenach przystępnych. Zaproszenia otrzymać można od poniedziałku 30. bm. między g. 7—8 w lokalu „Echa", gmach Skarbka.

— Tradycyjny bal mieszczański odbędzie się w środę 1. lutego w salach Strzelnicy.

Egzamin kwalifikacyjny dla nauczycieli szkół powszechnych rozpocznie się przed komisją egzaminacyjną w Złoczowie dnia 6. marca 1922. Podania o przypuszczenie do egzaminu należy wnosić przez swą przełożoną władzę do 24. lutego 1922. 7992

Egzamin kwalifikacyjny na nauczycieli szkół powszechnych odbędzie się przed Komisją egzamin. we Lwowie 27. lutego b. Podania do Komisji egzamin. we Lwowie, ul. Skarbkowska, 45 do 22. lutego br. 7997

Walka o przemysł naftowy.

W jednem z pism lwowskich zamieszczono lakoniczne sprawozdanie z ostatniego walnego zgromadzenia kraj. Towarzystwa Naftowego we Lwowie. Jako długoletni członek tego Towarzystwa odczuwam po przeczytaniu tych kilku z drukowanych wierszy gorżką — bardzo gorżką ironię.

„W dniu 15. b. m. odbyło się we Lwowie walne zgromadzenie kraj. Towarzystwa Naftowego, na którem uchwalono współpracę wielkiego kapitału obcego, reprezentowanego przez wielkie firmy producencko-rafineryjne, z drobnym kapitałem polskim i przyznano temu ostatniemu drogą kompromisu taką samą ilość zastępców w wydziale Towarzystwa jak dominującemu procentowo kapitałowi zagranicznemu“.

Ze sprawozdania tego jest więc widocznem, że wielki kapitał obcy, tak wrogi nam przez cały szereg lat obcego panowania w Polsce, dziś prawdopodobnie pod dobroczynnym wpływem naszego rządu, przyjmuje nas łaskawie w szeregi członków swego Krajowego Towarzystwa Naftowego, i chce z nami na polu przemysłu naftowego uczciwie i po obywatelsku współpracować.

Kogo właściwie to sprawozdanie ma w błąd wprowadzić? Nas polskich przemysłowców, którzy Was znamy już tyle lat? Czy może opinia publiczna tego kraju stała się Wam naraz potrzebną? Czy też ma to być oficjalny komunikat nowego Wydziału dla rządu?

Nie jest to ironią losu, że przez 60 ciężkich lat istniejące Krajowe Towarzystwo Naftowe, do wczoraj jeszcze czysto polskie, jedyna nasza ostoja i twierdza nie do zdobycia w ciężkiej walce naszej z wrogim nam obcym kapitałem — dziś dopiero z chwilą upadku naszych wiedeńskich i berlińskich opiekunów i w chwili powstania naszego polskiego kraju i rządu upada, by gruzami swych zasłużonych murów przysypać nas, ostatnich niedobitków naszego polskiego przemysłu naftowego.

Z płonącego okrętu szczury, wbrew wszelkim utartym regułom i logice, nie uciekły pierwsze, lecz owszem idąc na czele wyciągniętych ku nam groźnych płomieni, pierwsze opanowały okręt i zatknęły na jego masztach dotychczas polską okryte flagą, swój internacjonalny, kapitalistyczny, czarny sztandar, a stało się to w tym samym czasie, gdy na murach Warszawy, Krakowa, Poznania i Lwowa spadły obce płachty, a flaga polska zabłysła nad tą ziemią, zroszoną gęsto krwią roku trzydziestego pierwszego, sześćdziesiątego trzeciego, no i ostatnią kilkuletnią krwawą walką...

To robi cielec złoty, co rządzi światem.

Lecz my kresowcy wschodu nie upadniemy. Nie znacie Panowie jeszcze naszej żelaznej energii, która dała nam moc gołymi pazurami stworzyć ten wielki przemysł naftowy i bronić go całe 60 lat przed Waszym zalewem. Zmuszaliście nas nieraz w chwili depresji, jako kapitałem słabszych do sprzedawania Wam naszych, bo przez nas stworzonych kopalni, lecz nazajutrz już, ciągle i wiecznie na nowem wyrastaliśmy polu.

I dziś — choć nie mamy już tej ostoji naszej serdecznej, „Krajowego Towarzystwa Naftowego“ choć nie mamy już „Koła Polskiego Wiedeńskiego“ nie mamy mądrego austrjackiego ministra Homana, który podczas największej Waszej zaborczości w czasie wojny, popierając Was jako swoich nie widział racji utrącania nas, pionierów przemysłu naftowego, to, jednak zostaniemy, bo nie macie siły ani w Wiedniu ani też w Warszawie, którąby nas, kmicicową kompanię zgnieść mogła.

Można po nas przejechać, ale mimo to nas nie zgniecie.

Walkę przyjmujemy!

We Lwowie, dnia 28. stycznia 1922.

Inżynier Władysław Dunka de Sajo.

Z OPERY.

„Traviata“, „Rigoletto“ Verdiego. — Gościnne występy Stanisławy Korwin Szymanowskiej.

Można było z góry przewidywać, że artystka tej miary co p. Szymanowska, wykazawszy w ostatnich swych wieczorach pieśni przy interpretacji nowożytnych utworów tyle daru dramatycznego, odniesie równie wielki sukces i na scenie. O powodzeniu strony muzycznej byli przekonani wszyscy, którzy mieli sposobność słyszeć z jaką perfekcją i łatwością pokonywała p. Szymanowska niezwykłe trudności wokalne pieśni modernistycznej. Występy jej teatralne potwierdziły te przekonania, przynosząc widzom

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 28 stycznia.

BEZ POLSKI.

Swego czasu cały odłam polityki polskiej, t. zw. rusofilskiej, opierał się wyłącznie na koncepcji łączności ekonomicznej między Polską a Rosją. Ta ostatnia miała być dla nas jedynym terenem ekspanzji gospodarczej. Olbrzymie przestrzenie Wschodu miały być tem dla kupca i przedsiębiorcy polskiego, czem dla Anglika jego kolonje, zwłaszcza, że Polacy bardziej, niż ktokolwiek znali teren i stosunki.

Faktycznie ta znajomość terenu i stosunków posiada wartość pierwszorzędną. Dlatego też z chwilą, gdy sowjety postanowiły wpuścić do siebie obcych przedsiębiorców zdawało się, że Polska musi odegrać w odbudowie gospodarczej Rosji wybitną rolę, a wobec sąsiedztwa geograficznego, będzie wśród pierwszych.

Zainicjowana przez Anglję akcja rosyjska zaczyna powoli przybierać realne formy. Układy i pertraktacje w pełnym toku. Wedle ostatnich wiadomości potężny syndykat angielsko-rosyjski, otrzymawszy wielkie koncesje od rządu sowjetów na Uralu i na Syberji, przystępuje do działalności. Do syndykatu tego zaproszono wielkie finanse francuskie, częściowo włoskie, a przedewszystkiem niemieckie, które zdążyły się już wybić na czoło. Cała grupa Stinnesa, Rakenau, Krupp i bank Mendelsohna uimują w swoje ręce odbudowę Rosji.

Oczywiście przy takim stanie rzeczy dla Polski miejsca się nie znajdzie. Nie pomogą żadne uchwały międzynarodowych kongresów ani przyjazne stanowisko Francji; jeśli Polska sama nie dopilnuje swego interesu, będzie zapóźno.

Rzekomy brak kapitału w Polsce nie jest wyjaśnieniem inercji. Dzisiejsze położenie finansowe Niemiec jest stokroć formalnie gorsze od naszego i sami Niemcy krzyczą w głos, że są zbankrutowani. Nie przeszkadza im to jednak być na miejscu tam, gdzie wymaga interes gospodarczy narodu. (Q)

MISJA HARRIMANA W BERLINIE.

Znany finansista amerykański Harriman przebywa w Berlinie, aby rozstrzygnąć dwie ważne kwestje. Chodzi o zacieśnienie węzłów między Tow. żeglugi Hamburg-America i grupą finansistów amerykańskich. Układ początkowy z 1920 pozwolił Niemcom podnieść się rychło po wojnie. Transport pasażerów na linji Nowy York-Hamburg odbywał się na sześciu statkach, trzech amerykańskich i trzech niemieckich! Obecnie układ ma być rozszerzony.

Oprócz tego Hamburg-America nawiązała rokowania z rządem sowjetów w sprawie ewentualnej odbudowy portu w Petrogradzie. Harriman chce skorzystać ze swego pobytu w Berlinie, aby rzucić podstawy współdziałania kapitałów amerykańskich w odbudowie Rosji, a specjalnie jej okolic bałtyckich (portów, kolei itp.).

—o—

+ **Giełda warszawska.** (Tel. wł.) (G.) Usposobienie mocne dla dewiz, utrzymało się w dalszym ciągu. W papierach dywidendowych kursy nie uległy większym zmianom. Papiery procentowe — spokojne.

+ **Interpelacja Izb handlowych i przemysłowych do rządu.** Zachodnio małopolskie Izby hand. i przemysłowe, tj. krakowska i bielska odniosły się do ministerstwa przem. i handlu oraz spraw wewnętrznych z prośbą o możliwie najrychlejsze przystąpienie Rzeczypospolitej polskiej do konwencji państw sukcesyjnych, zawartej w Gracu w sprawie ułatwień komunikacji osobowej i w sprawach paszportowych. Izby zwracają uwagę na to, że nieprzystąpienie do tej konwencji naraża polski przemysł i handel na wielkie straty.

+ **Zwyżka cen żywności na Ukrainie.** Z całej Ukrainy nadchodzą wiadomości o katastrofalnym wzroście cen na artykuły żywnościowe. W Charkowie funt chleba czarnego 400 gr. kosztuje 25.000 rb., białego 40.000 rb., mięsa 60—80.000, masła 200.000, jaj 15.000, cukru 150.000, pud drzewa 30.000 rb. Za kurs dorożki z dworca do miasta płaci się 250.000. Cena złotej 10-rubl. dochodzi do 2 i pół miljona, butelka czystego spirytusu kosztuje 2 miljony. (AW.).

+ **Cena złota w Niemczech.** W ostatnich dniach bank państwowy niemiecki płaci 780 mk. za złotą dwudziestomarkówkę. (v)

+ **Wybory do zarządu gdańskiej giełdy efektów i dewiz.** Gdańsk. Do zarządu wybrano między innymi dyrektora tutejszej filji Banku spółek zarobkowych, Brzeskiego. (PAT.).

+ **Niemiecki bilans handlowy.** Oficjalne dane statystyczne stwierdzają stale wzrastającą przewyżkę wartości importu do Niemiec nad jej eksportem. W miesiącu październiku cyfra ta dosięgała 3 miljardów marek niem. Oczywiście wyciągać z tego nie można jakichkolwiek wniosków, co czyni prasa niemiecka, pragnąca wykazać niemożliwość spłaty odszkodowania entencie. Pomijając już fakt ogólnie znany, że bilans handlowy absolutnie niczego nie dowodzi (jak wykazała praktyka) mamy tu do czynienia z cenami wewnętrznego rynku niemieckiego, podczas gdy ceny eksportowe, ze względu na walutę, są wielekroć wyższe. Potwierdza to zresztą wytężona praca przemysłu niemieckiego na eksport. (§).

+ **Kryzys gospodarczy w Anglji.** Osią, około której dzisiaj obraca się cała polityka angielska, jest chęć zapobieżenia ogólnemu przesileniu gospodarczemu na całym świecie, z powodu którego największe straty ponosi Anglja, jako światowy kupiec.

W ostatnim numerze „New Statesman“ autor nawołuje do zerwania z dotychczasowym systemem szukania rynków siłą lub intrygami dyplomatycznemi; zamiast tego należy zwrócić się do twórczej polityki gospodarczej stawiając przemysł na wysokości nowoczesnej techniki, elektryfikując transport, odwadniając kopalnie itd. Zamiast utrzymywać darmo miliony bezrobotnych — należy dać im pracę, zużywając ją na zmianę systemu produkcji. (v)

—o—

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 25	Lwów — dnia 27 stycznia 1922		Warszawa dnia 28. stycznia	Zurych dnia 28 I.	Berlin dnia 28 I.	Wiedeń dnia 26 I.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	0.16—0.16	6.12	29 150
1 funt ang.	1[illegible]600—14600	13700—14470	14400—1[illegible]700	[illegible]1.76	852 60	[illegible]0 990
100 frs franc.	26500—2[illegible]000	[illegible]500—[illegible]8000	28100—28900	42.05	1648 35	79.[illegible]0
100 fr szwaj.	60 00—65000	62500—67500	67250	100 —	390 .05	188.975
100 frc belg.	25500—26500	25800—26800	27100—[illegible]7450	40 25	157 .50	75.9[illegible]0
100 K czesk.	6400—7000	5500—6600	6100—6700	9.9	376.50	18.697
100 K węg.	450—550	450—550 P	—.—	—.72	[illegible]7.72	137.100
100 K austr.	32—38	35—40	39—40	—.08	2.35	100.—
100 M niem.	1650—1700	1650—1750	1700—1750	2. [illegible]	100.—	4.847
1 Dolar am.	3280—3380	3230—3380	— 3475	5.18	200.[illegible]4	10 198
100 Lir wł.	14000—15000	14500—15500	15600—15700	22.75	586 60	4[illegible]
100 Lei rum.	2200—2400	2200—2400	—.—	—.—	140.75	7.[illegible]70
100 guld. hol.	110000—115000	110000—115000	—.—	188.25	7387.[illegible]0	354.950
100 K. norw.	40 00—45000 P	4[illegible]000—45000 P	—.—	80.75	3151.80	14[illegible].975
100 K. duńs.	61000—66000	63000—68000	—.—	102.25	4059.50	168.475
100 K. szw.	67500—71000 P	67500—71000 P	—.—	1[illegible]9.—	5044.[illegible]5	2[illegible]

UWAGA: „P“ oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane.

niezrównaną estetyczną harmonję między stroną muzyczną a dramatyczną, między śpiewem a grą, rzecz, której brak u nas daje się przykro odczuwać. Nadzwyczajna technika głosowa p. Szymanowskiej, niezwykle piękna i szlachetna barwa jej głosu oraz doskonała dykcja zapewniły jej sukces muzyczny, zaś jej wysoka inteligencja, wdzięk i dystynkcja ruchów, jak i dokładna znajomość sceny nadały jej grze kontury zdecydowane, plastyczne, pełne wyrazu.

Postać Violetty miała dużo czaru i siły dramatycznej; scena jej śmierci wypadła porywająco. Również nie mieliśmy dawno we Lwowie podobnie pięknej kreacji Gildy. Z każdej sceny tryskało tyle życia, świeżości i uroku, że nie dziw, dlaczego „Rigoletto" jeszcze zawsze dominuje w repertuarach. Ale trzeba z tej opery tyle wydobyć, ile wydobyły z niej artyzm i sztuka sceniczna p. Szymanowskiej. Każda arja posiadała w jej interpretacji inne, lecz zawsze przekonywujące ujęcie, najtrudniejsze koloratury i malizmaty płynęły z zupełną łatwością i swobodą. Zwroty dramatyczne porywały swą siłą. Niezapomniane wrażenie wywołała arja Gildy przy końcu pierwszego aktu, jak również jej śpiew w ostatnim akcie.

Żałowaliśmy tylko, że cały ensemble nie stał również na tej artystycznie skończonej wyżynie. Rozmaite „cienie" wystąpiły podczas owych przedstawień może wyraźniej niż kiedykolwiek. Nie przeczę, że były niektóre bardzo udatne kreacje. Na pierwszem miejscu wyróżniłbym poprawny śpiew i dramatyczną grę p. Wiśniewskiego w roli Rigoletta. Również p. Horner jako hrabia Monterone zapisał się bardzo korzystnie swym pięknym głosem. W „Traviacie" zwrócił uwagę głos p. Cyganika jako Georga de Germont, głos o miłej i bardzo szlachetnej barwie. O p. Łowczyńskim, który kreował w „Traviacie" Alfreda de Germond w „Rigoletto" księcia Alfreda mógłbym tylko powtórzyć przychylne zdania, które pisałem po występie jego w „Carmenie". P. Szmid i p. Jeleński zasługują również na pochlebną wzmiankę. Z pań wyróżniły się bardzo korzystnie p. Ostrowska i p. Lipowska. P. Lehrer, pod którego batutą grano obie opery, wywiązał się ze swego zadania bardzo dobrze.

Dr. Adam Sołtys.

Komunikaty.

Zabawę taneczną urządza zarząd lwowskiego koła Stow. Chrześc. Narodowego Naucz. Szkół powszech. dnia 1. lutego b. r. w sali Stowarz. przy ul. Zimorowicza 17. o godz. 9 wieczór, na dochód kolonji wakacyjnych. Po zaproszenie zgłaszać się należy w biurze stowarz. od godz. 6—8 wiecz.

Kurs dramatyczny na kierowników teatrów włościańskich.

W czasie od 16. do 28. stycznia br. odbył się we Lwowie staraniem Związku teatrów włościańskich kurs dla pracowników oświatowych. Mimo tak krótkiego czasu zdołał osiągnąć cel zamierzony. Nie chodziło bynajmniej o wyszkolenie zupełne uczestników kursu na aktorów lub skończonych reżyserów. Byłoby to niemożliwością. Celem wykładów zestawionych znakomicie, było rzucenie przed oczy słuchaczy zasadniczych, udzielenie cennych wskazówek przez fachowych p. prelegentów. Od dalszej pracy uczestników kursu na drodze praktyki, jak i też od samokształcenia, a wreszcie od sił i indywidualności zależne są rezultaty w przyszłości.

Celem teatrów włościańskich w głównej mierze jest obudzenie patrjotyzmu, zamiłowanie piękna i danie zdrowych a miłych rozrywek ludziom ciężko fizycznie pracującym. Tak piękna idea nie zostanie zmarnowaną i będzie znajdywała zwolenników coraz więcej. Że praca na tem polu oświaty nie jest bezowocną, dali tego przykład pp.: dr. Bruchnalski, Bartosiński, Jedlicz, Piątek, którzy kilkunastoletnią cichą a pełną poświęcenia pracą doszli do wielkich rezultatów. Im też należy się wdzięczność za urządzenie tego pierwszego kursu dla kierowników teatrów włościańskich. Program wykładów kursu, rozłożony na kilkugodzinną pracę dzienną objęli wybitni w swym przedmiocie prelegenci, jak pp.: dyr. Frączkowski, Barwiński, prof. Krzyżanowski, prof. Kostynowicz, dr. Bełłcki i p. Faliszewski. Wskazówkami dotyczącemi teorji, jakoteż praktyki kierownictwa teatrów, ujęciem olbrzymiego materjału w przystępnych słowach potrafili w tym krótkim czasie wzbudzić wielkie zainteresowanie wśród uczestników kursu, za co wszystkim powyżej wspomnianym panom ośmielam się publicznie złożyć podziękowanie. — Uczestniczka kursu: Kiękówna Krystyna.

KRONIKA SPORTOWA.

Zawody narciarskie o mistrzostwo Lwowa. Dziś o godz. 10'30 odbędzie się bieg Czartowska Skała — Park Kilińskiego. Przyjazd na metę spodziewany około godz. 11'30.

Skoki narciarskie, początek punktualnie o g. 3 na t. zw. Djabelskiej górze w Parku Kilińskiego.

Zawody te, a w szczególności skok na nartach, niewidziany u nas we Lwowie, wywołały ogromne zainteresowanie w sferach sportowych Lwowa. Skocznia wybudowana staraniem S. N. Czarni jest znakomitą, a z powodu przedłużonego rozbiegu przy pomocy pomostu z desek współzawodnicy osiągną wspaniałe wyniki.

Do zawodów zgłosili się oprócz wymienionych w poprzedniej kronice pp. Łuszczyński R. i St., jedni z najstarszych narciarzy Lwowa i zdobywcy wielu nagród, dalej pp. Zenegg, Zagórski W. i w. i. Publiczność nasza zatem może z pewnością oczekiwać pięknego widowiska i należy spodziewać się, że nie zawiedzie nadziei organizatorów.

—o—

OGŁOSZENIA.

BANK MAŁOPOLSKI S. A.

W KRAKOWIE, Rynek Główny 25.

Podwyższenie kapitału akcyjnego z sumy Mp. 112,000.000·- na Mp. 200,200.000·-

przez emisję nowych 315.000 sztuk akcji po Mp. 280·— im. wart.

Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszy Banku Małopolskiego w Krakowie uchwaliło dnia 25. czerwca br. podwyższenie dotychczasowego kapitału akcyjnego z sumy **Mp. 112,000.000.— na Mp. 200,200.000·—**, przekazując Radzie Zawiadowczej określenie terminu, oraz ustalenie szczegółowych warunków dla emisji tychże akcji.

Na podstawie tego upoważnienia uchwaliła Rada Zawiadowcza podnieść kapitał akcyjny Banku o **Mp. 88,200.000·—** przez emisję nowych sztuk 315.000 pełnowpłaconych akcji po **Mp. 280·—** imiennej wartości.

Objęcie większości nowo wydać się mających akcji zostało już z góry zapewnione, a na pozostałą resztę rozpisuje się po myśli uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonarjuszy z dnia 25. czerwca br. i na zasadzie postanowienia p. Ministra Skarbu oraz p. Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 21. listopada 1921. zamieszczonego w Nr. 270. „Monitora Polskiego" z dnia 26. listopada 1921.

Subskrypcję

na następujących warunkach:

1) Dotychczasowym akcjonarjuszom przyznaje się prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcyj w ten sposób, że za dwie dawne akcje pobrać mogą jedną nową.

2) Przy korzystaniu z prawa poboru należy przedłożyć dawne akcje, lub kwity tymczasowe, które zostaną zaraz zwrócone po uwidocznieniu na nich wykonanego prawa poboru.

3) Prawo poboru wykonane i zgłoszone być może najpóźniej do dnia 15 stycznia 1922 pod rygorem utraty tego prawa.

4) Kurs emisyjny nowych akcyj wynosi Mp. 475·— dla dotychczasowych akcjonarjuszy wykonujących prawo poboru, zaś Mp. 600·— dla nowych akcjonarjuszy.

5) Przy zgłoszeniu uiścić należy gotówką całą cenę kupna wraz z 6% odsetkami od ceny kupna od 1. lipca 1921 do dnia wpłaty

6) Repartycję nowych akcyj przeprowadzi Dyrekcja Banku według swego swobodnego uznania.

7) Nowe akcje wydane będą w swoim czasie akcjonarjuszom po zawiadomieniu o przydziale akcyj i po skonfekcjonowaniu ich za zwrotem potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę.

8) Na wypadek nieprzydzielenia akcyj Bank zwróci wpłaconą kwotę wraz z odsetkami w wysokości 4%.

9) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Banku począwszy od dnia 1. lipca 1921.

10) **Zgłoszenia subskrypcyjne na nową emisję akcyj przyjmują do dnia 15. lutego 1922 następujące instytucje:**

W KRAKOWIE: Bank Małopolski Rynek gł. 25. Filia Polskiego Banku Krajowego, Filja Banku Handlowego w Warszawie,
W WARSZAWIE: Oddział Banku Małopolskiego, ul. Marszałkowska 154. Bank Handlowy w Warszawie, Bank dla Handlu i Przemysłu,
WE LWOWIE: Oddział Banku Małop. ul. 3-go Maja 10., Polski Bank Krajowy. Oddział Banku dla Handlu i Przemysłu, Oddział Banku Dyskontowego Warszaws.
W POZNANIU: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Polski Bank Handlowy, Bank Przemysłowców. Oddział Banku Handlowego w Warszawie, Bank Kratochwil i Pernaczyński,
W ŁODZI: Oddział Banku Małopolskiego, ul. Moniuszki 4.
W TARNOWIE: Oddział Banku Małop., ul. Krakowska 5.,
W STANISŁAWOWIE: Oddział Banku Małopolskiego, ul. Sapieżyńska 10,
W RZESZOWIE: Oddział Banku Małopolskiego, ul Jagiellońska 3,
W BIELSKU: Oddział Banku Małopolskiego, ul Kolejowa 8.,
W ZAKOPANEM: Oddział Banku Małopolskiego, ul, Krupówki 8.,
W KATOWICACH: „Deutsche Bank" Filia w Katowicach, Spółka Komandytowa „Feige & Co",
W KRÓLEWSKIEJ HUCIE: „Oberschlesischer Bankverein"
W WIEDNIU: Powszechny Austr. Zakład Kredytowy Ziemski, Austr. Zakład Kredytowy dla handlu i Przemysłu. 7631

Od Administracji „KURJERA LWOWSKIEGO"

Upraszamy uprzejmie o jak najrychlejsze nadesłanie prenumeraty na luty wraz z ewent. zaległością, celem uregulowania nakładu. — Wypłata kwot wpłaconych na czeki Poczt. Kasy oszczędn. następuje po upływie 8 do 10 dni, z tego powodu najrychlejsza wysyłka prenumeraty jest wskazaną w interesie szan. prenumeratorów.

10. lutego 1922 r., wstrzymamy wysyłkę „Kurjera Lwowskiego"

Na czekach lub przekazach wymienić należy, na jaki cel służyć ma nadesłana kwota: prenumerata, ogłoszenie, składki.

Cena prenumeraty wynosi:

We Lwowie miesięcznie do odbierania w administracji Kurjera Lwowskiego	440 m.
We Lwowie z odnoszeniem do domu	500 m
Z przesyłką pocztową w całej Polsce	500 m
Zagranicą miesięcznie . . .	700 m.
Za zmianę adresu dopłaca się	10 m.

Zakłady Przędzalniczo-Tkackie
w Krośnie — Spółka Akcyjna.

Na podstawie uchwał Walnego Zgromadzenia i Rady Nadzorczej z dnia 17. marca 1921, zatwierdzonych postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 4. listopada 1921, Sp. o. 1830 spr. 628, przystępują do **podwyższenia kapitału zakładowego Spółki z Mp. 35,000.000 na Mp. 75,000.000, drogą nowej II. emisji 80.000 sztuk akcyj, wartości nominalnej po Mp. 500—** każda, a gdy większość akcyj została już przez założycieli objętą, przeto celem pokrycia reszty rozpisują

SUBSKRYPCJE na następujących warunkach:

1. Pierwszeństwo poboru akcyj II. emisji przysługuje dotychczasowym akcjonarjuszom w stosunku jednej akcji II. emisji na każde dwie akcje I. emisji pod warunkiem, że to prawo poboru wykonane będzie najpóźniej do dnia 15. marca 1922.

2. Akcje niepozebrane z prawa poboru przydzielone będą subskrybentom według uznania Rady Nadzorczej Spółki w jak najkrótszym czasie po zamknięciu subskrypcji.

3. Kurs emisyjny akcyj II. emisji wynosi dla dotychczasowych akcjonarjuszy na podstawie prawa poboru mp 650·— zaś poza prawem poboru po Mp. 1000 za sztukę.

4. Cena kupna ma być złożona przy zgłoszeniu w całości gotówką wraz z 5 prc. odsetkami od tej ceny kupna za czas od 1. stycznia 1922 po dzień wpłaty z doliczeniem nadto na koszta konfekcji po Mp. 40 —, od każdej sztuki, wreszcie z doliczeniem podatku giełdowego.

5. Akcje II. emisji będą zrównane z akcjami I. emisji pod względem udziału w zyskach i praw przysługujących akcjonarjuszom.

6. Przy zgłoszeniu prawa poboru należy przedłożyć oryginalne akcje I emisji bez arkuszy kuponowych celem zaznaczenia na nich prawa poboru. Oryginalne akcje I. emisji, nie podjęte dotąd przez subskrybentów mogą być odebrane w instytucjach, w których subskrybenci uznani są za te akcje.

7. Na wypadek nieprzydzielenia akcyj poza prawem poboru zwróconą zostanie wpłacona kwota wraz z 4 prc. odsetkami od dnia złożenia po dzień zawiadomienia o nieprzydzieleniu akcyj.

Zgłoszenia i wpłaty przyjmują: Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie i jego oddziały. Powszechny Bank Kredytowy S. A. we Lwowie i jego oddziały. Akcyjny Bank Związkowy dla stow. zarob. i gospod. we Lwowie i jego oddziały. Zakłady Przędzalniczo-Tkackie w Krośnie S. A., w biurach swych w Krakowie i Krośnie. „LEN", Stow. zarejestr. z ogr. poręką w Krakowie.

7848

Długoletni dobrze wprowadzony interes handlowy w centrum miasta, urządzony, **byłby do odstąpienia** Interesenci zechcą się zgłosić pod „W. U 4647" do administracji Kurjera Lw. 197

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Kaczyńskiego we Lwowie, ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński.